Nakład 21.300 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 147. Sosnowiec, środa 5 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

## Marszałek Daszyński powrócił do Warszawy.

WARSZAWA, 4. 6. (wł.) Dziś, o godz. 4 po południu powrócił do Warszawy marszałek sejmu Daszyński.

W związku z powrotem marszałka Daszyńskiego oczekiwane są ważne wydarzenia polityczne.

Krążą pogłoski, że nie jest wykluczone zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej tudzież, że list przesłany p. Daszyńskiemu przez marsz. Piłsudskiego zawiera wiele momentów w sprawie b. ministra Czechowicza i stanowiska rządu do sejmu.

## 30.000 czechosłowaków odwiedzi wystawę poznańską.

WARSZAWA, 4.6. (wł.) Oddział paszportowy polskiego konsulatu w Pradze wydał w ostatnim czasie przeszło 30000 wiz na wyjazd do Polski.

Ta rekordowa cyfra wyjazdów do Polski tłomaczy się wielkiem zainteresowaniem wystawą poznańską wśród szerokich kół społeczeństwa czeskiego.

Czesi wyjeżdżają masowo do Poznania. Codziennie niemal czyta się w dziennikach czeskich wiadomości o wycieczkach zbiorowych do Polski — na wystawę.

## Proces przeciwko zbrodniarzom opolskim

BYTOM, 4.6. (wł.) Przed sądem ławniczym w Opolu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 10 sprawcom napadu na zespół opery katowickiej.

Akt oskarżenia, doręczony oskarżonym obejmuje jedynie wypadki zakłócenia spokoju przed teatrem i podczas przedstawienia.

Sprawa krwawych zajść przed dworcem w Opolu będzie przedmiotem szczególnego przewodu sądowego, gdyż dochodzenia prokuratorskie nie są jeszcze ukończone.

Na rozprawę z'echało kilku sprawozdawców pism polskich i niemieckich z Katowic.

Sąd skazał 9 bestjalskich pałkarzy na 2 tygodnie aresztu za zakłócenie spokoju, jednego zaś skazał na 17 dni aresztu za opór władzy.

Istotnie surowy wyrok!

## MAC DONALD TWORZY GABINET.

LONDYN, 4. 6. W szeregu konferencyj odbytych ostatnio ze swemi kolegami partyjnemi Mac Donald ustalił już listę członków swego gabinetu. Zgodnie z wymogami tradycji angielskiej w skład nowego rządu nie wejdzie żaden poseł stronnictwa pracy, który nie zasiadał już w poprzedniej izbie.

Nominacje Artura Hendersona, Thomasa, Filipa Snowdena, Thomasona, Artura Greenwooda i posłanki Zuzanny Lawrence na stanowiska ministerjalne uważać należy za rzecz zdecydowaną.

Powszechne zainteresowanie koncentruje się na obsadzeniu teki min. spraw zagranicznych. W dobrze poinformowanych kołach partji pracy potwierdzają, że kandydatami do tej teki są Henderson i Thomas, między którymi nastąpi ścisły wybór. Podsekretarzami stanu w urzędzie spraw zagranicznych mianowany będzie sir Oswald Mosley.

## Groźba zatargu w bielskim przemyśle włókienniczym.

BIELSKO, 4. 6. (wł.) W tutejszym przemyśle włókienniczym zanosi się na poważny zatarg na tle zarobkowem.

Przemysłowcy wypowiedzieli obowiązującą dotychczas umowę zarobkową, przyczem stwierdzili, że do rokowań w sprawie nowej umowy zbiorowej przystąpią tylko pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się na redukcję płac.

Wobec takiego stanowiska przemysłowców liczą się ogólnie z wybuchem strajku lub lokautem robotników.

## We Lwowie panuje spokój.

LWÓW, 4.6. (wł.) Demonstracje młodzieży akademickiej we Lwowie, jakie miały miejsce wczoraj popołudniu, spowodowane zostały, jak ustaliło dochodzenie, jedynie żakowskiemi wybrykami młodocianych uczniów niższych klas gimnazjum żydowskiego.

Wczoraj wieczorem młodzież akademicka udała się do starosty grodzkiego p. Kłotza, prosząc o wypuszczenie 40 aresztowanych akademików, przyczem delegaci młodzieży złożyli zapewnienie, że spokój nie będzie zakłócony. Starosta grodzki odmówił jednak prośbie młodzieży co do uwolnienia aresztowanych akademików, zaznaczając, iż za spokój on gwarantuje i odpowiada, a nie młodzież i że porządek będzie za wszelką cenę utrzymany.

## 400 członków związku narodowego przybyło dziś do Warszawy.

WARSZAWA, 4 6. (wł.) Przybyło dziś do Warszawy przeszło 400 polaków z Ameryki, zorganizowanych w związek narodowy.

Wycieczkę powitał w imieniu komisarza rządu naczelnik Swierczewski, obecni również byli prezydent Słomiński, gen. Rouppert, zastępca komendanta garnizonu mjr. Ryszanek. Orkiestra 21 p. p. odegrała hymn narodowy.

W dniu dzisiejszym goście amerykańscy złożyli hołd pod pomnikiem Mickiewicza, a następnie udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

## Subwencja obłożona aresztem za podatki.

KATOWICE, 4. 6. Władze skarbowe obłożyły aresztem subwencję przyznaną przez magistrat katowicki tutejszemu teatrowi, gdyż dyrektor teatru Sobański zalega od dłuższego czasu z zapłaceniem potrąconego od wynagrodzenia artystów podatku dochodowego w wysokości 66 000 złotych.

Zajęcie subwencji, przeznaczonej na utrzymanie teatru do końca sezonu musi wywołać poważne komplikacje, zwłaszcza w likwidacji należnych artystom poborów.

## Chamberlain nie jedzie do Madrytu.

LONDYN, 4 6. (wł.) Wobec ustalonej dymisji gabinetu wyjazd Chamberlaina do Madrytu na sesję rady ligi został odwołany.

Wielką Brytanję reprezentował będzie ambasador brytyjski w Madrycie sir George Graham.

## Trocki tworzy IV międzynarodówkę.

WARSZAWA, 4. 6. (wł.) W wywiadzie udzielonym korespondencie jednego z pism zagranicznych, Trocki oświadczył, że nie zrezygnował ze swego powrotu do Rosji i dalszej walki ze Stalinem. Trocki oświadczył następnie, że przystępuje do tworzenia IV międzynarodówki. Według przewidywań Trockiego przyszła wojna nie wybuchnie na Bałkanach, gdyż małe państwa nie będą w stanie prowadzić wojen, a konflikt nastąpi pomiędzy Wielką Brytanją i Ameryką.

## Prowokacja niemców cieszyńskich.

CIESZYN, 4 6. Onegdaj w Cieszynie nieznani sprawcy uszkodzili pomnik Schuberta, z którego strącono popiersie.

Niemcy cieszyńscy podnieśli z tego powodu głośne larum o sprofanowanie pomnika narodowego pieśniarza niemieckiego, pomawiając o objaw tego dzikiego wandalizmu studentów cieszyńskiej wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Policja cieszyńska wszczęła śledztwo i doszła do nieoczekiwanego i sensacyjnego wyniku.

Oto do szpitala krajowego w Cieszynie zgłosił się do niemiec, Leopold Hofbauer, urzędnik zakładów przemysłowych »Silesia« ze złamaną nogą.

Podczas indagowania go o okoliczności, w jakich uległ wypadkowi Hofbauer, zeznał że wraz z grupą niemieckich młodzieńców podjął się uszkodzenia pomnika Schuberta, a nawet zupełnego zdemolowania go, aby następnie czyn ten zepchnąć na młodzież polską.

Podczas obalania popiersia Hofbauer spadł z cokołu i złamał sobie nogę.

## Potrójne morderstwo i samobójstwo urzędnika austrjackiego.

WIEDEŃ, 4. 6. Wysoki urzędnik pocztowej kasy oszczędności, radca ministerjalny dr. Siemann, zamieszkały przy Elisabethstrasse, zastrzelił swoją 30 letnią żonę, 11-letniego syna z pierwszego małżeństwa i 6 miesięczne dziecko z drugiego małżeństwa, poczem sam odebrał sobie życie.

Przyczyny tego tragicznego czynu są nieznane, podobno dr. Siemann znajdował się w opłakanem położeniu finansowem.

## Katastrofa pociągu wojskowego.

BERLIN, 4. 7. W miejscowości Königsbrück w Łużycach uległ katastrofie pociąg, wiozący wojsko, udające się ze Śląska na ćwiczenia do Saksonji.

Wskutek złamania się osi, jeden wagon zarył się w nasyp kolejowy. Znajdujący się wewnątrz wozu kawalerzyści wskutek silnego wstrząsu wylecieli z wagonu.

Czterech z nich zmiażdżyły na śmierć ściany przewróconego wagonu, dwaj inni zaś odnieśli ciężkie rany.

## Polak dowódcą czerwonej floty.

W celu zmniejszenia wpływu głównodowodzącego sowieckich sił zbrojnych, Woroszyłowa, który kilkakrotnie groził Stalinowi interwencja wojska, rewolucyjna rada wojenna w Moskwie opracowuje projekt usamodzielnienia kierownictwa wojskowej marynarki sowieckiej. Na stanowisko »czerwonego admirała« floty sowieckiej zostanie powołany komunista polski, dowódca floty sowieckiej na Bałtyku — Mukiewicz.

## Dlaczego Amanullah uciekł z Afganistanu?

»Daily Telegraph« donosi z Bombaju, że były król Afganistanu Amanullah złożył, przez Hadi Chana, byłego ministra handlu, oświadczenie o przyczynach swego wyjazdu z kraju. Według tych oświadczeń, Amanullah musiał zrezygnować z dalszej walki z Habibullahem z powodu wybuchu powstania wśród plemion, zamieszkałych między prowincjami Kandaharu i Kabulu. Powstania te uniemożliwiły Amanullahowi jego wymarsz przeciwko Kabulowi. Głównymi sprawcami oporu ludności przeciwko Amanullahowi byli mułły i fanatycy, którzy sprzeciwiają się wogóle wszelkiej reformie.

Hadi Chan uważa, jednak, że Habibullah nie potrafi długo utrzymać się w Kabulu Wygnanie jego ze stolicy jest tylko kwestją czasu. Nowy emir nie rozporządza znaczną siłą wojskową i Kabul łatwo będzie zdobyć kazdemu, kto przedsięweźmie energiczny atak na to miasto.

Pogłoski, rozpowszechniane ostatniemi czasy o rzekomych bitwach stoczonych między wojskami Amanullaha i Habibullaha są pozbawione wszelkiej podstawy. Amanullah wyjechał z Afganistanu, by uniknąć większego rozlewu krwi Hadi Chan wierzy, że usiłowania Nadir Chana zostaną uwieńczone powodzeniem i że uda mu się zjednoczyć drogą pokojową naród afgański.

Hadi Chan stwierdził dalej, że Amanullah zamierza udać się najpierw do Włoch. Nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy brat jego, Inajatullah, będzie mu towarzyszył w podróży do Europy.

## Bratobójcze starcia bojówek partyjnych w Austrji.

WIEDEN, 4 6. W ciągu dnia wczorajszego przyszło w Mödling i Grazu do starć między nacjonalistyczną Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbundem. Obie strony zarzucają sobie wzajemną prowokację. W Mödling zraniono jednego z przywódców Heimwehry.



# Otwórzmy serca i domy nasze!

W myśl licznych zapowiedzi już pojawiają się w kraju wycieczki zagranicznych gości, zdążające na P. W. K. Nadejdzie wkrótce okres największego nasilenia ruchu cudzoziemców i nie będzie miasta w Polsce, do któregoby świadomie czy przypadkiem nie zjechała większa lub mniejsza liczba zagranicznych turystów.

Po raz pierwszy w dziejach naszego młodego państwa nadeszła chwila, w której mamy sposobność ściągnąć do Polski większe rzesze obywateli obcych państw, pokazać im nietylko wystawę, ale i te przepiękne krajobrazy naszego kraju, te ciekawe zabytki naszej przeszłości, rozrzucone po starych miastach polskich, jak również i liczne warsztaty polskiej pracy i umiejętności.

Po raz pierwszy mamy sposobność zapoczątkować na większą skalę nieistniejącą u nas dotąd turystykę zagraniczną, a tem samem wzmocnić nasz ubogi bilans płatniczy strumieniem, czy też choćby strumykiem złota, płynącym z kieszeni zagranicznych gości.

Na całe społeczeństwo nasze spadają więc z tego powodu ważne obowiązki. Pamiętać bowiem trzeba, że ruch turystyczny jest bardzo czuły, o ile z jednej strony można dużo zdziałać troskliwem przygotowaniem i umiejętną propagandą, o tyle wszystko popsuć może wadliwa organizacja tego ruchu, brak przewodników, brak odpowiednich środków komunikacyjnych, wątpliwa czystość hoteli i restauracyj, wyzysk obcych turystów itd.

Pamiętać trzeba również i o tem, że wrażenie, jakie odniosą te pierwsze setki i tysiące turystów zagranicznych, przybyłych w tym roku na powszechną wystawę krajową, — zadecydować może raz na zawsze o rozwoju ruchu turystycznego w Polsce.

Według zapowiedzi czynników, kierujących P.W.K., turystów, którzy w ciągu czerwca, lipca, sierpnia i września zjadą się do Polski, podzielić można na cztery grupy: Pierwszą grupę liczebną i wymagającą specjalnej opieki stanowią anglicy i amerykanie, przedewszystkiem zaś polacy amerykańscy.

Drugą grupę stanowią turyści narodowości kontynentalnych, t. j. francuzi, niemcy, czesi, węgrzy, szwajcarzy itp.

Do trzeciej grupy zaliczyć można szwedów, norwegów i duńczyków, oraz finnów, estończyków i łotyszów. Czwartą grupę stanowią wreszcie goście z Bałkanu (Rumunja, Bułgarja, Jugosławja). Nie braknie również przypadkowych turystów, a nawet i całych wycieczek z różnych egzotycznych krajów. Propaganda wystawy w mniejszej lub większej mierze dotarła jednak do najdalszych zakątków świata, przeważnie za pośrednictwem naszych poselstw i placówek konsularnych.

Byłoby zapóźno, gdyby społeczeństwo nasze dziś dopiero, kiedy ruch obcych się już rozpoczął, chciało się uczyć jak przyjmować i gościć zagranicznych turystów. Praca w tym kierunku jest już niemal na ukończeniu. W ostatniej chwili przypomnieć można jedynie o najważniejszych obowiązkach naszych wobec cudzoziemców.

Jak najdalej idąca uczciwość i sumienność powinna być hasłem naczelnem wszystkich tych, którzy jakąkolwiek mają styczność z ruchem turystów, tak swoich, jak i obcych. Wierzyć też należy, że w całej Polsce nie znajdzie się ani jeden właściciel hotelu, restauracji, kawiarni, czy też lokalu rozrywkowego, ani jeden kupiec lub przemysłowiec, któryby wobec gości chciał praktykować wyzysk. Każdy z ludzi tej kategorji będzie miał niewątpliwie przez cały ten ważny okres dobro państwa i swoje na celu.

Zaapelować jednak trzeba do tych obywateli, którzy pełnią funkcję szoferów, dorożkarzy, służących hotelowych, kelnerów itd., ażeby sumiennością i największą grzecznością starali się zdobyć serce i uznanie cudzoziemców. Niech i tutaj nie będzie ani jednego wypadku, któryby mógł zepsuć imię Polski wobec zagranicznych gości.

Następnie, nie żałujmy nigdzie wody, mydła lub miotły. Niechaj restauracje, kawiarnie, składy, klatki schodowe, chodniki i jezdnie świecą się od czystości; niechaj nikt nie posądzi nas o brak tej elementarnej kultury.

Uczciwość, grzeczność i czystość, — oto najważniejsze nakazy chwili. Szczegółowa organizacja ruchu turystycznego, wyciągnięcie jak największych stąd korzyści, jest już zadaniem władz państwowych i miejskich, związków turystycznych i poszczególnych komitetów.

Społeczeństwo zaś niechaj otworzy serca swoje dla zagranicznych gości, niechaj wobec nich ujawni najwyższe zalety ducha, z których zawsze słynął wielki i potężny naród polski.

L. Ł.

# Niebezpieczny proces

(Korespondencja własna).

Belgrad, w maju 1929 r.

Gdy oglądałem zamkniętą dzisiaj Skupczynę belgradzką, pokazywano mi również bufet parlamentarny, siedlisko zazwyczaj nietylko wypoczynku i pokrzepienia sił, ale i życia towarzyskiego i politycznego, tego, które rozgrywa się poza terenem obrad plenarnych, czy komisyjnych. Pokoje te nie przedstawiają imponującego widoku, a gdyby przenieść je do Polski to możnaby nad drzwiami wejściowemi umieścić napis »Bufet trzeciej klasy«. I nie byłoby w tym bufecie nic specjalnie ciekawego, gdyby nie drzwi i opowiadanie, którem uczęstował mnie mój przewodnik. Tędy — mówił — wyszedł spokojnie ze sali z rewolwerem w ręku Punicza Raczicz, morderca posłów chorwackich, i tędy udał się do czekającego nań samochodu. Resztę dnia — według relacji mojego informatora — spędził Raczicz u swoich znajomych. Wyrzutów nie czuł żadnych, sądził, że spełnił czyn konieczny z punktu widzenia państwowego i narodowego.

Raczicz, poseł radykalny w rozwiązanej skupczynie, w czasie wojny oficer, pochodził z Czarnogóry i to w wysokim stopniu tłumaczy charakter jego i postępowanie. Słyszał nieraz o tem, jak w rodzinie jego wyprawiano się po głowy tureckie. Przyzwyczajony jest do tego, że spory między szczepami załatwiało się z rewolwerem, czy sztyletem w ręku. Od polemiki słownej, do polemiki czynnej istnieje u takich ludzi jeden tylko krok. Jeśli jest przeciwnik, jeśli się upiera, to istnieje tylko jeden środek: sprzątnąć go.

Raczicz przesiedział przez rok w więzieniu, proces miał się odbyć, ale raz po raz odkładano jego termin. Chorwaci oburzali się z powodu tej zwłoki, aż przyszedł zamach stanu i nowy rząd. Rząd dyktatorski zdecydował się na to, czego nie uczyniły rządy poprzednie: proces się rozpoczął przy wielkim udziale obrońców i dziennikarzy miejscowych i zagranicznych. Sala jest mała, dla publiczności więc »nie starczyło« miejsca. Chorwaci domagali się rozpoczęcia procesu, tak, ale należy wątpić, czy jego przebieg wpłynie na złagodzenie nastroju, czy w ich przekonaniu da im zadośćuczynienie za zbrodnię? Raczej można przypuszczać, że stanie się przeciwnie.

Oto najpierw tuziny całe adwokatów podjęły się demonstracyjnie obrony Raczicza. Oto on sam przed sądem wygłasza apologię swojego czynu, dokonanego, jak twierdzi, w interesie narodu i państwa, gdyż nie można było znieść dalszej działalności wichrzycieli i zdrajców.

Rodziny zamordowanych w sposób demonstracyjny, nie przybyły na proces. Słynny adwokat francuski, socjalista Henryk Torres, który miał je reprezentować, nie został wpuszczony na terytorjum Jugosławji.

Nie przesądzamy jaki będzie wynik procesu. Chodzi nam o to, że jego przebieg, zarówno jak i szereg innych faktów, jak zamordowanie sprzyjającego dyktaturze redaktora zagrzebskiego Schlegla, jak aresztowanie i internowanie koło Kruszewacu przywódcy opozycji zagrzebskiej, b. ministra spraw wewnętrznych, Swetozara Pribiczewicza, składają się na obraz, którego rys, najbardziej znamienny a niepożądany, stanowi zaostrzenie się stosunków wewnętrznych w Jugosławji.

Z. R.

# Drugie sprawozdanie p. Deveya.

Opublikowane zostało drugie sprawozdanie p Deveya, doradcy finansowego banku polskiego. Sprawozdanie to rozpada się na trzy części. Pierwsza część omawia wykonanie planu stabilizacyjnego i stwierdza, że wszystkie źródła dochodowe w roku 1928 29 były bardziej wydajne aniżeli przewidywano, wskutek czego ogólne wpływy są o 13 proc. większe niż preliminowano. Największem źródłem dochodowem okazały się: cło, podatek przemysłowo dochodowy. Ponadto zwiększyły się wpływy z monopolów państwowych: monopol spirytusowy przyniósł 433 miljony złotych, tytuniowy 384 miljony złotych. Przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły skarbowi państwa natomiast mniej aniżeli w ubiegłym okresie budżetowym. Należy tu nadmienić, że koleje zostały zwolnione od wpłacenia jakichkolwiek nadwyżek w dochodzie do skarbu państwa. W dalszej części sprawozdania p. Devey omawia sprawę mającego być ograniczonego obiegu bilonu polskiego oraz częściowego zastąpienia nowym bilonem o mniejszej zawartości szlachetnych kruszców w poszczególnych jednostkach monetarnych. Kolejno p. Devey porusza sprawy inwestycyj, przyczem zauważa, że rząd nie zużył całkowicie funduszu przeznaczonego na rezerwę skarbową. W trzeciej części swego sprawozdania p. Devey stwierdza za pierwsze trzy miesiące recesję aktywności gospodarczej w Polsce w porównaniu z poziomem gospodarczym z końcem ubiegłego roku. Wpłynęły tutaj znacznie warunki atmosferyczne, przyczem największe straty ponieśli rolnicy. Sytuacja w przemyśle i handlu była gorsza aniżeli w lutym.

# Interwencja centralnego związku górników u głównego inspektora pracy.

Onegdaj p. Bielnik, w imieniu centralnego związku górników, interwenjował u głównego inspektora pracy, p. Klotta w Warszawie, w sprawie przyśpieszenia wysłania komisji do zbadania stanu kopalni rud, w myśl poprzedniego oświadczenia p. Klotta.

P. Klott przyrzekł, iż komisja taka wysłana zostanie w najbliższym czasie.

Pozatem Bielnik domagał się wypłacenia robotnikom, pracującym przy robotach ciągłych w przemyśle węglowym i naftowym ustawowych dodatków za godziny nadliczbowe i święta.

W tej sprawie p. Klott przyrzekł, iż roześle odpowiednie okólniki do inspektorów pracy.

W końcu p. Bielnik zwrócił uwagę, iż inspektorzy pracy nie zjeżdżają zupełnie do kopalni dla zbadania warunków pracy robotników. Również i w tej sprawie p. Klott zapewnił, że wyda odpowiednie zarządzenia inspektorom pracy.

# Święto pieśni dzieci szkół powszechnych w Zagłębiu.

W dniach 16 lub 23 b. m., zależnie od stanu pogody, organizują szkoły powszechne Zagłębia »święto pieśni«, w którem weźmie udział: w Sosnowcu około 1200 dzieci, w Będzinie około 700 dzieci, w Dąbrowie Górniczej około 600 dzieci i w Czeladzi około 400 dzieci.

Na program »święta pieśni« złożą się następujące utwory: »Hymn państwowy«, »Pierwsza brygada«, »Wesół i szczęśliwy - krakowiak«, »Myśmy przyszłością narodu«, »W krwawem polu« i »Hymn górniczy«.

Nadto chóry poszczególnych szkół odśpiewają kilka innych pieśni 3 i 4 głosowych.

Dokładny program święta, miejsce i czas podane zostaną w najbliższym terminie.

# Obozy letnie dla robotników pod Myszkowem.

### Doniosła inicjatywa zawierckiego komitetu p. w. i w. f.

Komitet powiatowy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Zawierciu, łącznie z komendantem powiatowym p. w. i w. f. zainicjował rzecz nową i bodajże jedyną w Polsce.

Eksperymentem tym są obozy letnie dla młodzieży robotniczej, która swój ustawowy płatny urlop spędzi na świeżym powietrzu, sposobiąc się wojskowo i sportowo.

Obóz taki już się buduje, a raczej urządza pod Myszkowem, na gruntach oddanych przez znanego przemysłowca, p. Bauereitza. Obliczony on jest na 400 uczestników, którzy grupami po 100 ludzi odbywać będą ćwiczenia w czasie swego, krótkiego, letniego wypoczynku.

Mundury i wyżywienie bezpłatne. Komitet porozumiał się już z dyrekcjami fabryk, które chętnie dostosują technikę urlopów robotniczych do konieczności obozowych.

Jest to niewątpliwie duża zasługa społeczna zarządów zakładów przemysłowych, które w pełni doceniają wartości moralne i fizyczne takiego urlopu ich robotników.

Ze inicjatywa komitetu zawierckiego jest nowością, świadczy najlepiej zainteresowanie się sprawą obozów, pułk. Kilińskiego, kierownika państwowego urzędu w.f. i p.w. w Warszawie.

Pułk. Kiliński, po rozpatrzeniu projektu, nietylko go akceptował w zupełności, ale obiecał przewodniczącemu komitetu p. staroście Kowalskiemu odwiedzić ten jedyny obóz letni, gdzie spracowane mięśnie i płuca robotnika znajdą celowe i przemyślane wytchnienie.

Zagłębie nasze, to jedna wielka kuźnia pracy. W ciężkiej tej walce o codzienny kawałek chleba, ulegają zboczeniu i zniekształceniu organizmy, wiotczeją przedwcześnie ciała.

Należy dać więc tym najciężej pracującym choć odrobinę zieleni i pozwolić wchłonąć w zadymione płuca czystego, żywicznego powietrza

Przykład komitetu zawierckiego dajemy pod rozwagę innych powiatów. Sprawę tę można traktować oddzielnie, czy też stworzyć jakąś wspólną akcję. A przedewszystkiem obóz pod Myskowem, który już w najbliższych dniach zaroi się młodzieżą robotniczą winni zobaczyć ci wszyscy, którzy z racji swych stanowisk urzędowych czy społecznych interesują się sprawami tężyzny fizycznej.

Dodać musimy, że inicjatorami obozów są: p. starosta Kowalski i komendant w.f. i p.w. por. Rutkowski. Ich to zabiegom zawdzięczać należy powstanie pierwszego w Polsce robotniczego obozu letniego.

(l. h.)

# Demonstracyjne posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi.

Na wstępie posiedzenia po przyjęciu protokułu, burmistrz T. Rudzki złożył obszerne sprawozdanie z działalności zarządu miasta, podkreślając, że szereg konferencyj, przeprowadzonych z władzami nadzorczemi rozchwiały nadzieje zarządu miasta na uzyskanie od rządu pożyczki długoterminowej, oraz wykazały że wydzielenie miasta z sejmiku jest muzyką dalekiej przyszłości, a o przyjściu sejmiku z wydatną pomocą finansową niema nawet mowy, gdyż p. starosta oświadczył, że sejmik ma wiele wydatków zaprojektowanemi inwestycjami drogowemi w Czeladzi. W dalszem sprawozdaniu burmistrz zaznaczył, że gdyby zarząd miasta postępował w myśl wskazań władz nadzorczych to przez trzy lata mógłby spłacić długi, ale przez ten okres czasu musiałby prowadzić pracę cichą, pozbawioną efektu, na jaką on się nie zgadza i oświadczył, że składa urząd burmistrza.

Z podobnych przyczyn również podał się do dymisji zastępca burmistrza p. Berger.

Następnie na wniosek r. Gawrona P. P. S. przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę.

Po naradach radni oświadczyli, że przyjmują zrzeczenia się burmistrza i zastępcy burmistrza, a opinję w tym względzie wyrażą na następnem posiedzeniu rady miejskiej.

W dalszych obradach na wniosek komisji finansowo budżetowej rada miejska nie uchwaliła podatku inwestycyjnego na budowę ul. Bytomskiej i Będzińskiej, wychodząc z założenia, że obowiązek ten należy do sejmiku. Myśl wprowadzenia tego podatku podało starostwo.

Następnie wybrano do komitetu rozbudowy miasta pp.: Stachurę, Kowalskiego, Lorka, Nobisa, Gawrona i Solarza. Powołano komisję robót publicznych, włączając do niej sprawy drogowe i wybierając do tej komisji pp.: Stachurę, Bacińskiego, Dłużniewskiego, Przewłockiego, Gawrona i Zmudę.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę doprowadzenia wody do szkoły przy ul. Będzińskiej, oraz wprowadzenie przedstawicieli miasta do sejmiku i sprawę skrzynek pocztowych (są tylko dwie skrzynki na całą Czeladź).

W odpowiedzi burmistrz T. Rudzki przyrzekł, że zarząd poczyni odpowiednie starania dla załatwienia tych spraw.

# Wstrzymanie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych w Zawierciu

### Interwencja bezrobotnych w magistracie.

W związku wstrzymaniem doraźnej akcji dla bezrobotnych, których rodziny składają się poniżej 4 osób, onegdaj przed magistratem w Zawierciu zgromadziło się z górą 100 bezrobotnych, którzy wysłali do prezydenta miasta delegację z prośbą o interwencję. Prezydent przyrzekł natychmiast zająć się tą sprawą.

W tym też celu został wysłany do województwa memorjał, w którym magistrat zwraca się z prośbą o przywrócenie doraźnej akcji.

Niezależnie od tego magistrat będzie się starał o uzyskanie kredytów na roboty miejskie, co w dużej mierze przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia na terenie miasta.

# Zebranie oddziału związku pracowników miejskich w Dąbrowie.

Onegdaj, w sali magistratu odbyło się roczne zebranie oddziału związku pracowników miejskich w Dąbrowie.

Przewodniczył inż. Uthke, asesorowali p. F. Sikorski i Chudzicki, sekretarzowała p. L. Gdeszówna.

Na zebraniu również byli obecni prezydent Z. Madeyski i wiceprezydent Kuzniak.

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał p. Wł. Wolski, kasowe p. Witczyk i komisji rewizyjnej p. Modrzejowski.

Następnie po omówieniu szeregu spraw, dotyczących statutu emerytalnego, służbowego i regulaminowego dla komisji okręgowej odbyły się wybory członków zarządu, w skład którego weszli pp.: Wł. Wolski, Bem, W. Witczyk, B. Paszkowski, F. Sikorski, Z. Gdeszówna i M. Bluszcz.

Do komisji rewizyjnej pp.: Stankiewicz, B. Dulski i Libera.

Do sądu koleżeńskiego pp.: dr. Niepielski, M. Wardęga i dr. Szönborn.

Prezydent dr. Z. Madeyski wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, podkreślając doniosłość i potrzebę istnienia związku pracowników miejskich, obiecując jednocześnie zgodną współpracę z zarządem tej instytucji.

W wolnych wnioskach szeroko omawiano sprawę budowy domu wypoczynkowego w Olkuszu dla pracowników miejskich. Plac pod budowę i drzewo zakupi oddział związku w Olkuszu. Potrzebne jeszcze 150 000 zł. udziałami wpłacą członkowie oddziałów: Dąbrowy, Będzina i Sosnowca.

Wysokość udziałów ustali komisja okręgowa, złożona z poszczególnych oddziałów związku.

Dla zapoczątkowania ruchu spółdzielczości wśród pracowników miejskich zaprojektowano otworzyć mleczarnie w Dąbrowie, Sosnowcu i Będzinie. Sprawę tę powierzono do załatwienia komisji okręgowej związku.

# TRAGICZNA JAZDA AUTOBUSOWA.

### Konduktor uderzył głową o słup żelazny.

Wczoraj, o godz. 6 wieczorem zdarzył się na Piaskach tragiczny wypadek. Mianowicie, drogą, obok sokolni podążał z Czeladzi do Sosnowca autobus, którego konduktor stał z wychyloną głową w bocznych drzwiach pojazdu. W tym momencie z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe. Szofer autobusu, wymijając je zjechał w bok, skutkiem czego wychylony z okna konduktor Jan Urgacz z Czeladzi (Milowicka) uderzył głową w ostrzegawczy słup żelazny i stracił przytomność.

Urgacza nieprzytomnego i krwawiącego przewieziono do ambulatorjum na Piaskach. Stan zdrowia nieszczęśliwego jest bardzo groźny.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| Czerwiec 5 Środa | Dziś: Bonifacego<br>Jutro: Norberta<br>Wschód słońca 3.19<br>Zachód „ 19.49 |
| --- | --- |

## RADJO.

### WARSZAWA.

**Sroda 5 — czerwca.**

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteor.
12,10 Program dla dzieci wiejskich.
12,50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.
13,— Komunikat roln. i meteor.
14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,35 Komunikat harcerski.
15.50 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Czem jest plankton“.
17,25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Koncert popołudniowy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Z legend starego Krakowa“.
19,35 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Komunikaty konkursowe PWK z Poznania.
20,15 Koncert wieczorny.
21,35 Literacki występ autorski.
22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

### KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
13,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt z Krakowa pt. „Z kraju Hucułów“.
17,25 Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego“.
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,55 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“.
19,35 Komunikat radjoklubów śl.
19,55 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,05 Komunikaty konkursowe PWK.
20,15 Koncert wieczorny z Warszawy.
21,35 Literacki występ autorski z Warszawy.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha“ »Nadkobieta«.
Kino „Wawel“ »KARJERA CHAPLINA«.

# Wiceprezydent Jarża contra p. Morga.

## Uniewinnienie p. Jarży.

Głośna sprawa wiceprezydenta Sosnowca p. Kazimierza Jarży z oskarżenia urzędnika towarzystwa sosnowieckiego p. Morgi znalazła swój epilog w instancji odwoławczej sądu okręgowego w Sosnowcu, kończąc się ostatecznym wyrokiem uniewinniającym oskarżonego wiceprezydenta Jarżę.

Sprawa ciągnęła się od czasu ostatnich wyborów do rady miejskiej w Sosnowcu, kiedy to na jednem z posiedzeń głównej komisji wyborczej była postawiona kandydatura p. Morgi na przewodniczącego komisji wyborczej jednego z obwodów, a czemu wiceprezydent Jarża kategorycznie się sprzeciwił, oświadczając, że p. Morga wydalony został swego czasu ze stanowiska sekretarza rady miejskiej za nadużycia.

P. Morga dowiedziawszy się po ufnie o wypowiedzeniu się p. Jarży, oskarżył go o zniesławienie i 18 grudnia ub. r. sprawa ta była przed miotem rozpatrywania przez sąd grodzki w Sosnowcu w wyniku której wiceprezydent Jarża skazany został na miesiąc więzienia.

Nadspodziewany i bardzo niekorzystny dla p. Morgi finał osiągnęła natomiast ta sprawa w sądzie okręgowym, do którego wiceprezydent Jarża się odwołał, sąd okręgowy bowiem uniewinnił p. Jarżę, uwalniając go od winy i kary.

# Dziś rozpoczyna się sensacyjny proces przemytników zagłębiowskich.

Dziś, w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpocznie się sensacyjny proces 10 miejscowych kupców, oskarżonych o zawodowy przemyt z zagranicy wysokocelnych towarów, clących je jako kapuste i pestki dyni, przez co skarb państwa narażony został na kolosalne straty, sięgające sumy 35 000 złotych.

Oskarżonymi są: mieszkańcy Sosnowca, Dawid Pióro, Berek vel Bernard Grajcar, Jankiel Grajcar, Eljasz Pióro, Wacław Medyński, Tomasz Banach, Józef Klimas, oraz mieszkańcy Katowic Józef Orbach, Szymon Orensztajn i Leopold Gotrajch.

Prócz tych, jak już donosiliśmy, zajmie ławę oskarżonych były rewident urzędu celnego w Sosnowcu, Mieczysław Hamczyk, skazany przed niedawnym czasem na rok więzienia za nadużycia w urzędzie celnym, oraz urzędnicy kolejowi Ludwik Zacher i Jan Zadros.

Hamczyk, Zacher i Zadros odpowiadają za udzielenie pomocy przemytnikom, by ukryć fakt przemycania towarów, objętych wogóle zakazem przywozu.

Na rozprawę przywołano 68 świadków oskarżenia i kilkudziesięciu świadków obrony.

Oskarżonych broni do 20 adwokatów, między innymi wybitne siły zamiejscowe.

Zrozumiałem jest, że sprawa ta wzbudziła duże zainteresowanie w tutejszych kołach kupieckich.

Oskarżonym grozi kara grzywny pięciokrotnie większej od kwoty cła, uszczuplonego na szkodę skarbu państwa, t. j. do dwóch miljonów złotych.



# Teatr w Katowicach

Sroda, dnia 5 bm. „Dwaj panowie B” premjera

Czwartek, dnia 6 bm. „Halka” gościnny występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i Mieczysława Perkowicza.

## Ogólna.

(o) **Od administracji.** Kuracjusze, przebywający w Truskawcu mogą nabywać numery pojedyńcze »Expresu Zagłębia« w sklepie spożywczym p. Józefa Sadowskiego, willa Zofja.

(o) **O czystość i jasność języka urzędowego.** Często słyszy się skargi, iż nasze akty urzędowe i rozporządzenia, ogłaszane w stałych wydawnictwach urzędowych, grzeszą brakiem jasności układu, zwięzłością stylu i nieścisłością słownictwa. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak ustalonych zasad dla aktów urzędowych pod względem formy.

Chcąc zaradzić temu, ministerjum spraw wewnętrznych wydało w tych dniach okólnik w sprawie techniki legislacyjnej. Okólnik ten podaje zbiór zasad techniki legislacyjnej i terminologji urzędowej, z polecenia ścisłego przestrzegania ich przy opracowywaniu rozporządzeń, zarządzeń i orzeczeń, wydawanych przez wojowodów i władze administracji ogólnej, a ogłaszanych w dziennikach wojewódzkich, »Monitorze polskim« i t. d.

## Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Z dniem 5 czerwca b. r. stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego zarządu funduszu bezrobocia i kierownika biura powierzone zostało p. Wacławowi Tuchodolskiemu.

Obowiązki drugiego zastępcy sprawować będzie nadal p. Aleksander Chrabąszczewicz.

(s) **Fundusz dyspozycyjny marsz. Piłsudskiego.** Prezydjum komitetu zbiórki na fundusz dyspozycyjny marsz. Piłsudskiego przypomina członkom, że posiedzenie komitetu odbędnie się dnia 6 t. j. jutro, o godz. 8 wiecz. w sali magistratu.

(s) **Wycieczka na P.W.K.** Klub młodzieży polskiej im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, pragnąc uprzystępnić zwiedzenie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu

# Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

72.

— Jeśli ja będę forsował środki, bez których choroba mogłaby się obejść . to... to może bardzo ujemnie wpłynąć na jej organizm, a głównie na umysł.

— Ach, mój Boże!

— Zatem należy mi zawsze powiedzieć wszystko, co dotyczy tej miłej dzieweczki.

Ciotuchna parę razy otwierała usta, jakby chciała powiedzieć coś... i zamykała je... widocznie z wahaniem.

— Widzę, że tam na dnie zacnej duszy masz pani jakąś tajemnicę, dotyczącą swej pupilki.

— Tak.. to jest... bo powiem panu doktorówi, że jak mnie kto prosi o sekret, a ja przyrzeknę, nie jestem w możności złamać danego słowa.

— Przypuszczam, że nie znajdujesz się pani obecnie w tem położeniu?

— Właśnie, przeciwnie!

Doktór omal nie podskoczył na fotelu.

— Więc to moja pacjentka prosiła panią o zachowanie w tajemnicy... ale czego?..

— Bo to widzi szanowny pan konsyljarz, Anulka już od dni kilku nie jest obłąkaną!

Doktór zerwał się raptownie i, chwytając za ręce przerażoną staruszkę, patrzył na nią osłupiałym wzrokiem.

— I pani dla fantazji chorej panienki psuje mi cały system kuracji? A czy pani pojmuje, ile to kosztuje pracy doprowadzić obłąkaną istotę do stanu poczytalności? Niech pani uspokoi się już, porozmawiamy spokojnie.

Lecz staruszka, aż zanosiła się od płaczu, drżąc, jak w febrze, z przejęcia się.

Długiego potrzebowała czasu, aby uspokoić się zupełnie.

Wreszcie, otarła oczy i, biorąc doktora za rękę, szepnęła:

— Nie mogła się oprzeć prośbie tej słodkiej dziewczyny.

— Więc jak to było? proszę opowiedzieć mi wszystko!

— Będzie temu tydzień. Wstałam bardzo rano, jak zwykle o 6-ej. Wiedząc. iż Anetka nie podnosi się wcześniej jak o 8 ej, gdyż sen ma wyborny, zeszłam do ogrodu. Pierwszym przedmiotem, który wpadł mi w oczy, była altanka trzcinowa, stojąca tuż obok parku, a w niej mignęło się coś białego, żywego. Zaciekawiona przyśpieszam kroku, i kogoż widzę?!

— Naszą pacjentkę?

— Tak! lecz jakżesz różną od tej wczorajszej.

Zamiast dziecinnego uśmiechu i serdecznego powitania, spotkałam wzrok łagodny wprawdzie, ale niespokojny. Całe zachowanie się jej znamionowało osobę wykształconą, krępowaną nieznajomością miejsca i osób, wśród których się znalazła.

— Więc poznałaśpani natychmiast zmianę?

— Ależ tak! Ale to nie dość, zbliżyłam się do niej i, obejmując za szyję, całowałam bez odpoczynku.

— Cóż na to panienka?

— Rozpłakała się i tuliła do mej piersi swą główkę. - Świadomość powróciła raptownie, ale...

— Cóż — ale?

— Zauważyłam zupełny zanik pemięci przeszłości. Jestto nowonarodzona istota, która wybornie zdaje sobie sprawę z tego, co dziś widzi, zapominając o tem, co było dawniej. Każdy, kto zna jej przeszłość, powie, że to cud Boży, owo zatarcie się w jej umyśle dni ubiegłych.

— To objaw często napotykany u osób, powracających zupełnie lub w części do świadomości.

— A, widzi pan konsyljarz obawiać się należy, by z powrotem wiedzy i pamięci, wspomnienie przyczyn jej zasłabnięcia, owej popełnionej zbrodni, nie wywołało recydywy.

— Oto niech pani będzie zupełnie spokojną. Najprzód, jeszcze chora nie tak prędko wróci do tej chwili, a powtóre, gdyby to nawet nastąpiło wcześniej, recydywy wywołać nie może.

— Ach! wraca mi pan połowę życia. Naprawdę obawiałam się tego i gorączkowo zgodziłam się na zachowanie tajemnicy o jej stanie.

— Ach! więc to wspólny bunt...

— O! bardzo się kochamy!... przez ten tydzień, powiedziałam jej o przebytej długiej jej niemocy, a także, iż straciła przytomność z przestrachu...

— I cóż?...

— Nie ma wyobrażenia, co mogło ją tak silnie przerazić!...

— A osoby, otaczające ją?...

— Zna dobrze Władzia... jego jednego zapamiętała, „ale w cichości badając”, już poznała Ewelinkę i jej brata, a także pułkownika i niektóre osoby ze służby.

c. d. n.

swym członkom i sympatykom, organizuje w lipcu wycieczkę. Kierownictwo wycieczki powierzone zostało specjalnie przeszkolonemu w tym celu instruktorowi.

Zapisy i wszelkich informacji udziela sekretarjat klubu, ulica Warszawska 22, tel. 4 92 (dawniej t wo Lutnia) od godz. 6 do 8 wiecz.

Z powodu ograniczenia ilości uczestników zapisy przyjmuje się tylko do dnia 8 czerwca, po tym zaś terminie wszelkie zapisy są wykluczone.

(s) **Wyszedł z domu.** Jan Babik (Robotnicza 10) zameldował, że syn jego Tadeusz, lat 17, wyszedł z domu w dniu 24 V. br. i dotych czas nie powrócił.

(s) **Topielec w Przemszy.** W dn. 3 bm. miejska straż ogniowa wydobyła zwłoki topielca Juljana Pupki, lat 15 (Rybna) z Przemszy, obok mostu przy ul. Wawel. Zwłoki przewiezione zostały do kostnicy przy barakach miejskich.

(s) **Kradzieże.** Icek Goldwaser (Sienkiewicza 20) zameldował, że z jego sklepu przy ul. Modrzejowskiej nr. 3, nieznana kobieta skradła 12 łyżek platerowych, wartości 83 zł.

— Władysław Swoboda (Małachowskiego 18) zameldował, że nieznana kobieta skradła z jego mieszkania garderobę wartości 100 zł.

## Z Będzina.

(b) **Komitet kolonij letnich.** Ukonstytuował się w mieście komitet kolonij letnich, który zajmie się wysyłką dzieci na wieś.

Wyłonione zostały dwie sekcje gospodarcze w składzie 7 osób każda, do których wchodzą przedstawiciele magistratu, rady miejskiej, opieki społecznej, towarzystwa dobroczynności oraz członkowie z kooptacji.

Sekcja pierwsza dla dzieci chrześcijańskich zajmie się wysyłką 423 dzieci, rozporządzając sumą 32.250 zł. przyznaną przez magistrat, druga zaś sekcja dla dzieci żydowskich zaopiekuje się 363 dziećmi przy subwencji magistrackiej w sumie 20 000 złotych.

W związku z tem postanowiono na kolonjach w Okradzionowie i Krzykawce pod Sławkowem przeprowadzić odpowiedni remont i częściową rozbudowę budynków mieszkalnych oraz wybudować w Okradzionowie salę jadalną i zabawową.

Ponadto zakupiony został namiot nieprzemakalny na 26 osób.

(b) **Z towarzystwa dobroczynności w Będzinie.** Na ostatniem posiedzeniu nowego zarządu towarzystwa dobroczynności dokonano podziału mandatów. Na prezesa powołano ks. Zimniaka, wiceprezesem został p. Baer, sekretarzem p. R. Monsiorski, skarbnikiem dr. Walewski, gospodarzem p. Cz. Sztajner.

Opiekunką przytułku i ochronki nr. 1, na miejsce p. Kosibowiczowej została p. Czerwińska; opiekunką ochronki nr. 2 — p. Chropaczowa: opiekunami domu noclegowego pp. Sztajner i Dziedzic.

(b) **Wybory delegatów.** Dziś na kop. »Paryż« i »Koszelew« odbędą się wybory delegatów do kasy zapomogowej.

(b) **Kradzież na 4.000 zł.** W nocy z dnia 3 na 4 bm., nieznani sprawcy dostali się do sklepu »Radiosprzęt« własność J. Goldfelda, Kołłątaja 39, skąd skradli: słuchawki i głośniki radjowe, oraz aparaty do masaży, wartości 4 000 zł.

Złodzieje dostali się do sklepu od strony podwórka, wyłamując drzwi.

## Z Czeladzi.

(c) **Zbiórka uliczna.** Wczoraj w magistracie odbyło się likwidacyjne zebranie zbiórki ulicznej na PCK. Urządzona zbiórka w dniu 2 bm. dała 7292 zł.

# Aresztowanie mordercy kupca Zygmana.

## Sprawca dwukrotnego napadu kolejowego w więzieniu.

Po mozolnych dochodzeniach policji i skrzętnej obławie zarządzonej pod osobistym kierunkiem komendanta powiatowego p. p. nadkom. Kozielewskiego, schwytano wreszcie krwawego bandytę kolejowego, który w dniu 28 ub. m. dokonał napadu pomiędzy Bukownem a Olkuszem, na jadących kupców w pociągu Sosnowiec-Kielce.

Jest to Juljan Curyło, mieszkaniec Olkusza, mający za sobą przeszłość kryminalną, ostatnio zaś podejrzany o bandytyzm.

On to, w towarzystwie również aresztowanego Juljana Cebrzyńskiego z Olkusza zabił jadącego z otwarcia izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu, kupca Zygmana z Radomia, który odważył się odmówić bandycie wydania pieniędzy.

Curyło i Cebrzyński dokonali następnie w dniu 31 ub. m. napadu w pociągu Ząbkowice — Strzemieszyce, zbiegli jednak bez łupu, zdetonowani zimną krwią jednego z pasażerów, który pociągnął za hamulec.

Curyłę aresztowała policja olkuska, Cebrzyńskiego zaś urząd śledczy w Sosnowcu.

Cebrzyński jest znanym złodziejem, czterokrotnie karanym za kradzieże, wyspecjalizowany w »operacjach« hotelowych.

Obu opryszków osadzono w więzieniu i sprawę przekazano władzom śledczym.

Aresztowanie zbirów jest niewątpliwie nowym sukcesem naszej policji.



(c) **Odczyt.** W piątek t. j. 7 bm o godzinie 8 wieczorem w sali strażnicy wygłosi odczyt dr. Ryder na temat »Zadanie PCK«. Wstęp na odczyt bezpłatny,

(c) **Zebranie podoficerów rezerwy.** Onegdaj odbyło się zebranie podoficerów rezerwy koła czeladzkiego. Na zebraniu omówiono sprawę umundurowania członków i przystąpienia do prac PW i WF. Na zakończenie zebrani postanowili wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika i urządzili składkę na kupno wieńca, zbierając na ten cel 16 zł.

Na komendanta koła został wybrany p. Habrzyk z Piasków.

## Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone wyłącznie rozpatrywaniu preliminarza budżetowego na 1929-30 rok.

(d) **Po bochenku chleba.** Bezrobotni nie pobierający zasiłków otrzymali w dniu wczorajszym od magistratu po bochenku chleba.

W najbliższych dniach wydział opieki społecznej przystąpi do akcji zwalczania żebractwa na terenie Dąbrowy.

(d) **Usiłowała popełnić samobójstwo.** W ubiegły poniedziałek, mieszkanka kolonji Dziewiąty J. Wardys, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając dawkę karbolu. Po przepłókaniu żołądka desperatkę pozostawiono na dalszej kuracji w domu.

Powód — nieporozumienia rodzinne.

## Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta** odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano w magistracie.

(z) **Lustracja robót drogowych.** Powiatowa komisja drogowa na czele z inżynierem drogowym przeprowadza już od kilku dni lustrację obecnie przeprowadzonych robót drogowych w powiecie.

(z) **Z robót miejskich.** Z robót miejskich przeprowadzonych w obecnym sezonie budowlanym została przebrukowana ulica Widok oraz naprawiona część szosy ciągowickiej.

Następnie oddane zostały do użytku po remoncie dwie ulice: 11 Listopada i Piłsudskiego.

W tych dniach magistrat przystąpi do ustawiania pompy studziennej przy ul. Dojazd.

(z) **Z życia związku oficerów rezerwy.** W sali kasyna urzędniczego fabryki »E. Erbe« w Zawierciu odbyło się walne roczne zebranie członków związku oficerów rezerwy.

Przewodniczył p. Miśniak.

Po zagajeniu zebrania przez p. Juljusza Berndta oraz po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, zarząd związku zdał szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności.

Ze sprawozdania wynika, że obecnie związek grupuje około 70 procent oficerów rezerwy, zamieszkałych w powiecie zawierckim.

W dalszym ciągu obrad, na skutek projektu zarządu podwyższono składkę miesięczną z 2 zł. na 2 zł. 50 groszy.

Postanowiono założyć bibljotekę oraz wprowadzić prelekcje.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: inż. Sowiński (prezes), jako członkowie pp. dr. Drabarek, ppor. rez. Totdt, Majer; jako zastępcy weszli pp. dyr. Stefan Steinhagen i dr. Cudny, do komisji rewizyjnej pp. dr. Pasierbiński i Kulczyński.

Stałym delegatem do okręgu został wybrany dyr. Szenkler.

Pod koniec polecono nowemu zarządowi nawiązać kontakt z pw i wf.



(z) **Kradzież drabiny.** Dawidowi Worcmanowi (Piłsudskiego 3) skradziono drabinę malarską wartości 20 zł.

(z) **Kradzież płotu.** Onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy rozebrali i skradli płot, otaczający dom Stefana Gaika (Wiazdowa 7).

# Wyjaśnienia prawne.

**Czy kumostwo stanowi prawną przyczynę wyłączenia świadka od zeznań w procesie cywilnym?**

W praktyce sądów stołecznych zaszedł świeżo następujący fakt. W wydziale odwoławczym sądu okręgowego odbywało się przed sędzią delegowanym badanie świadków w sprawie o eksmisję. Przed przystąpieniem do badania pozwana B. oświadczyła, iż powódka w sprawie pani D. trzymała do chrztu dziecko pana K., który ma być dziś badany w charakterze świadka. Ze względu na zachodzący stosunek kumostwa między powódką D. a panem K pozwana żąda wyłączenia tego świadka i nie badania go. Pomimo energicznego sprzeciwu pełnomocnika strony powodowej, który wykazywał, iż kumostwo może stanowić jedynie w myśl prawa kościelnego przeszkodę przy małżeństwie nigdy zaś nie może powodować wyłączenia świadka, sędzia delegowany postanowił świadka nie badać, wychodząc z założenia, iż kumostwo jest przyczyną uzasadniającą wyłączenie świadka.

Pełnomocnik strony powodowej zaskarżył powyższą decyzję sędziego delegowanego do kompletu sądu okręgowego, gdzie nastąpiło wyjaśnienie sytuacji.

Pełnomocnik strony powodowej w sprawie wykazał, iż procedura obowiązująca zna jedynie (art. 86), pokrewieństwo w linji prostej oraz powinowactwo pierwszych dwu stopni jako przyczynę do wyłączenia świadka od zeznań. Przez powinowactwo ustawa rozumie jedynie powinowactwo prawne czyli związek, jaki zachodzi między współmałżonkiem, a krewnym drugiego małżonka. Powyższy rodzaj powinowactwa, a w szczególności przez chrzest, jest procedurze nieznany, i z tego względu świadek będący kuzynem strony podlega zbadaniu jak osoba obca. Sąd okręgowy, podzielając powyższy wywód, uchylał decyzję sędziego delegowanego i dopuścił świadka K. do zeznań.

**Czy i w jakim terminie żądać można przywrócenia utraconego posiadania?**

Weźmy przykład: panowie A i B. są właścicielami przylegających do siebie gruntów. Na gruncie należącym do A, tuż przy granicy znajduje się rów, którego A przez dłuższy czas nie uprawiał i nie użytkował. Spostrzegłszy to pan B. przekroczył granicę i zaorał rów należący do A. W tym stanie rzeczy pan A, którego posiadanie zostało zakłócone, może wystąpić w ciągu roku od daty zaorania jego rowu, przed sąd grodzki z żądaniem przywrócenia zakłóconego posiadania. W procesie tym powód A musi udowodnić fakt posiadania rowu (plany, dokumenty) oraz fakt zakłócenia tegoż posiadania. K. Kl.

## Życie gospodarcze.

### GIEŁDA.

Warszawa 4 6.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,24¼
Paryż 34.86
Wiedeń 125,26
Praga 26.40
Włochy 46.68
Szwajcarja 171 6.½
Holandja 358.11
Dol. War. pr. obr. 8.88½
8% Poż. Dolarowa 73,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104,—
Tendencja: niejednolita

### AKCJE.

Warszawa, 4 6.

Bank Polski 167.25—167,50
Bank Zachodni 74,—
Bank spół. zarobk. 73.50
Sole potas. 32.80
Firlej 48,—
Nobel 20,—
Lilpop 28,50
Modrzejów 24,—
Ostrowieckie 79.00 - 81,—
Rudzki 36,00
Starachowice 27.00—27,25
Tendencja: mocniejsza

## Nowy rozkład jazdy pociągów.

**Ważny od 15 maja b. r.**

**Pociągi odchodzące z Sosnowca:**

**do Katowic:**
$0^{15}$, $1^{28}$, p. $2^{50}$, $3^{41}$, $4^{08}$, $5^{30}$, $7^{20}$, $7^{42}$, $7^{53}$, $8^{30}$, $9^{30}$, $10^{43}$, $11^{18}$, $12^{22}$, $13^{49}$, $14^{40}$, $15^{26}$, $16^{20}$, $16^{50}$, $17^{18}$, $17^{39}$, $18^{30}$, $19^{12}$, $20^{10}$, $20^{27}$, $20^{43}$, p. $21^{34}$, $22^{36}$, $23^{43}$.

**do Ząbkowic:**
$0^{07}$, $1^{10}$, p. $1^{47}$, $5^{00}$, $6^{40}$, $7^{30}$, $8^{00}$, $8^{47}$, $9^{18}$, p. $11^{33}$, $12^{30}$, $13^{58}$, $15^{00}$, $16^{08}$, $17^{28}$, $18^{50}$, $19^{30}$, $22^{06}$, $23^{05}$.

**do Zawiercia:**
$1^{10}$, p. $1^{47}$, $5^{00}$, $6^{40}$, $7^{30}$, $8^{47}$, $9^{18}$, p. $11^{33}$, $13^{58}$, $15^{00}$, od Ząbkowic p. $17^{28}$, $19^{39}$, $22^{06}$.

**do Częstochowy:**
$1^{10}$, p. $1^{47}$, $5^{00}$, $7^{30}$, $8^{47}$, $9^{18}$, p. $11^{33}$, $13^{58}$, $15^{00}$, od Ząbkowic p $17^{28}$, $19^{39}$, $22^{07}$.

**do Łodzi Kal.:** $1^{47}$.

**do Warszawy:**
$1^{10}$, p. $8^{47}$, $9^{18}$, p. $11^{33}$, $15^{00}$, od Ząbkowic p. $19^{39}$, $22^{06}$.

**do Strzemieszyc:**
$3^{40}$, $4^{22}$, $6^{00}$, $9^{39}$, $11^{01}$, $12^{55}$, $18^{02}$, $18^{21}$, $21^{17}$.

**do Maczek:**
$4^{22}$, $6^{00}$, $9^{39}$, $11^{01}$, $12^{55}$, $18^{21}$, $21^{17}$.

**do Szczakowy.**
$4^{22}$, $6^{00}$, $9^{39}$, $12^{55}$, $18^{21}$.

**do Kielc:**
$3^{10}$, $6^{00}$, $9^{39}$, $18^{02}$, $21^{17}$.

**do Dęblina:**
$3^{10}$, $9^{39}$, $18^{02}$, $21^{17}$.

**do Warszawy Wschod.:**
$3^{10}$, $9^{39}$, $18^{02}$, $21^{17}$ od Dęblina p.

**do Kazimierza:**
$5^{10}$, $10^{00}$, $14^{15}$, $18^{46}$, $21^{35}$.

**do Krakowa przez Ząbkowice:**
$1^{10}$, p. $5^{00}$, $9^{18}$, p. $13^{58}$, $19^{39}$ od Ząbk. p.

**do Krakowa przez Strzemieszyce:**
$4^{22}$, $6^{00}$, od Szczak. p. $9^{35}$, od Szczak. p. $12^{55}$, $18^{21}$ od Szczak. p.

**do Krakowa przez Katowice:**
$3^{41}$, od Kat. p. $5^{30}$, $7^{30}$, od Kat, p. $8^{30}$, $9^{30}$, od Kat. p. $12^{22}$, $13^{49}$, $14^{40}$, $15^{26}$, od Kat. p. $17^{18}$: $20^{27}$. $22^{36}$ od Trzebini p.

## Czarno - białe bliźnięta.

### Jeden, czy dwuch ojców?

Z Bagdadu donoszą o fenomenalnym wypadku urodzenia się dwojga bliźniąt, z których jedno jest białe a drugie czarne. Wiadomość ta nie jest bynajmniej sensacją zbliżającego się sezonu ogórkowego w rodzaju węża morskiego, ale istotnym faktem, który zresztą zdarza się w świecie nie po raz pierwszy i był już nawet roztrząsany przez naukę.

Nunberger, który poświęcił problemowi bliźniąt, należących do dwóch różnych ras, specjalną rozprawę, przychodzi do wniosku, iż osobliwe przypuszczenie jakoby dzieci takie musiały mieć dwuch ojców, murzyna i białego — niema podstawy. Natomiast mają one jednego, wspólnego ojca, a różnica w barwie skóry dzieci wynika z prawideł dziedziczności.

Ku tej teorji skłania się także uczony Rohleder, jakkolwiek ma ona przeciwników, którzy twierdzą, że odchylenia w prawidłach dziedziczności nie odnoszą się do zasadniczych cech ras ludzkich. Zachodzi tu bowiem zjawisko mieszania ras i nigdy się jeszcze nie zdarzyło, ażeby dzieci mulatów były albo białe albo czarne.

Mieszane bliźnięta wywołały polemikę w świecie naukowym. Teorja »podwójnego ojcostwa« znajduje również swych zwolenników. Okazuje się, iż podejrzenie takiego przypadku zachodzi także czasami przy urodzeniu białych bliźniąt, chociaż wtedy różnica między niemi nie jest tak widoczna. Walck przytacza fakt, iż pewna kreolka urodziła trojaczki, z których jedno było białe, drugie brunatne a trzecie czarne. W klinice położniczej w Monachjum zdarzył się wypadek urodzenia bliźniąt kaukazko-mongolskich.

## Angielska przybrzeżna łódź ratunkowa.



Ludzie te, spieszące na ratunek zagrożonym okrętom i kutrom rybackim wyposażono ostatnio w rakiety ratunkowe.

№ 855.
1929 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego № 24, podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu Henryka i Józefy małż. Rydel w Będzinie przy ul. Małachowskiego № 36 na pokrycie należności Maksa Glecera odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 2.380.— składającego się z mebli domowych.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 25 maja 1929 r.

Komornik Sądowy **A. RACZMAŃSKI.**








### DROBNE OGŁOSZENIA.

#### Kupno i sprzedaż.

**Firma H. Pfeffer** Będzin, Małachowskiego 33, tel. 4-70, kupuje stale szmelc żelazny wszelkiego rodzaju w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny.

Okazyjnie do sprzedania półki sklepowe. Ulkowski Staropogońska [illegible].

Wózki dziecinne, chiezdnki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Dwie krowy po ocieleniu dobrze mleczne zaraz sprzedam z powodu choroby Wiadomość przy ul. Małachowskiego 13 u gospodyni.

**Sprzedam** konserwator do lodów na trzy słoje oraz żelazne ruchome ogrodzenie nadające się do różnych celów. Dąbrowa, Cukiernia „Sielanka" Wł. Baszkowskiego.

Nadeszły rowery światowej marki „Puch". Na składzie duży wybór części rowerowych. Dąbrowa Górnicza, J. Schabowski, Sobieskiego 10, telefon 1-09.

#### Posady i prace.

Panienka pisząca na maszynie ze stenografją, poszukuje praktyki biurowej bezpłatnej, najchętniej u adwokata. Wiadomość Kielce, ul. Rynek 11.

Potrzebny zaraz biuralista lub biuralistka z dłuższą praktyką biurową. Zgłaszać się do firmy Singer osobiście od 9 do 12 rano, Sosnowiec, Niska 10 obok parku sieleckiego.

Rozwódka lat 33 zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty pod „Samotna" do administracji Expresu Sosnowiec.

Potrzebny od zaraz specjalista od robót ziemnych i urządzenia ogrodów. Zgłaszać się do kancelarji zawiadowcy odcinka. Dąbrowa-Górnicza, dworzec.

**Wolne miejsca** na dzień 5 czerwca 1929 r.
Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, murarzy na białą robotę w miejscu 2. pomocy murarskiej na białą robotę 2 ślusarzy 6, spawacz acetylenowy 1, robotników zwykłych 9. krawcowa 1, dziewczyna do obsługi biura 1, robotnika do wyrobu wafli 1, kucharza lub kucharkę na wyjazd ze świadectwami do restauracji 1, służące 2.

Potrzebna panienka do sklepu. Hale Rozwoju, F. Chałat.

Potrzebny pomocnik do piekarni. Leśniak, Dańdówka, ul. Szosowa 40.

Potrzebna służąca do lepszego domu. Wiadomość Będzin, Kościuszki 2, Altman.

#### LOKALE

Do wynajęcia trzy ubikacje nadające się na mieszkanie, magazyn lub warsztat. Będzin, Kołłątaja 44, dozorca wskaże.

Mieszkanie do wynajęcia, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, werandy i wodociągu. Czeladź, Gawrońce 17, tel. 33.

#### Zgubione dokumenty.

Czapla Władysław z Rzędka gm. Mierzęcice z roku 1890, zgubił książkę wojskową, którą unieważniam.

Zaginął portfel z dowodem osobistym, wydanym przez Starostwo Będzińskie, na imię Tadeusza Krzyżanowskiego, Sosnowiec, Modrzejowska nr. 32.

Będkowski Władysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Okampfer Bronisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Skowroński Franciszek, zgubił dowód osobisty, wydany Grodzisk Mazowiecki powiat Błoński.

Macior Kazimierz zgubił leg. nr. 31,680 książkę C. Z. S. nr. 144,679.

Wasiński Piotr zgubił portfel i 20 zł. banknotem, książeczkę wojskową, wezwanie na ćwiczenia wojskowe, dolarówkę nr. 880,821, bilet loteryjny nr. 85795 i inne drobne przedmioty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Czeladź, Gawrońce 29.

Perdak Antoni zgubił zaświadczenie ślusarskie wydane przez fabrykę chemiczną Radocha.

### ROŻNE.

Za wypożyczenie 4 lub 5 tysięcy złotych firmie, damy stałą posadę kasjerki. Oferty do Expresu pod „Gwarancja".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94